Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 139. Lwów, Piątek dnia 15. Czerwca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: [illegible]sięcznie we Lwowie 13.500 Mkp., z dostawą do domu 15.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 15.000 Mkp., w innych państwach 20.000 Mkp.
CENA NUMERU 600 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 400 Mk. Nadesłane 1200 Mk. Nekrologia 1000 Mk. Na pierwszej kolumnie 2000 Mk. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar 1800 Mk. Po kronice i komunikaty 1600 Mk. Dział ekonomiczny 2000. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 180 Mk., w rubryce kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 160 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 1600 Mk. za wiersz milimetrowy, szeroki 80 milim. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Zdrada ruchu ludowego.

Głos starego ludowca z b. Kongresówki do ludowców i demokratów we wschodniej Małopolsce.

Bracia! Fakt połączenia się Piasta z endecją różnych odcieni — a jednakowych zasad i celów — jest zdarzeniem politycznem wielkiej wagi i wymaga nie tylko wszechstronnego omówienia i oświetlenia, ale też i wysunięcia pewnych wniosków i wytknięcia drogi dla oczyszczenia i wzmocnienia ruchu ludowego, do oczyszczenia i wzmocnienia ludowładztwa w Polsce. Tego, co się stało obecnie, zdrady Witosa i jego ludzi nie można uważać za jakąś niespodziankę, za jakiś nieodpowiedzialny, czy niepoczytalny odruch jednostki, czy jednostek czynnie działających w polityce, idących w pewnym określonym kierunku. Nie, to jest tylko końcowy akt dawno obmyślanej roboty, mającej na celu zniszczenie ludowładztwa w Polsce. Twierdzę zatem z całą stanowczością, że ten akt końcowy jest tylko wykonaniem dawno zamierzonego planu.

Od lat paru, endecy, zwalczając lud, zwalczając zasadę ludowładztwa, — a nie mogąc jej zwalczyć sami, postanowili pobić lud przez jego przywódców.

Nie dlaczego więc innego wyhodowano sobie pp. Witosa i Rataja i wielu innych, jeno na to, aby wszedłszy do organizacji politycznych ludowych, rozbijać je i niszczyć od wewnątrz. Przygotowania do tego czyniono dawno, czyniono je w przewidywaniu nastąpić mogących wypadków politycznych w świecie, które sprawę Polski mogły postawić na porządku dziennym. Przewidywano wypadki i na wszelki wypadek do nich się przygotowywano. Rozbijano ruch ludowy, kupowano ludowych przywódców, a potem opluwano, a oplutych i zniesławionych wyrzucano po za nawias czynnych działaczy politycznych i społecznych.

Ze zdziwieniem stwierdzam, że przykład Stojałowskiego nie nauczył — Stapińskiego. A obecnie p. Witos i jego ludzie idą już zupełnie świadomie tą drogą. A więc: albo to są „politycy z za piecka", albo też, co dla nich gorzej, są to świadomi swoich celów słudzy endeków, robiący tylko mniej lub więcej niezdarnie naznaczoną im robotę. Ja jestem przekonany o drugiem, o świadomości działania tych ludzi. — Utwierdza mnie w tem okres „przygotowań" do obecnie zaszłych wypadków.

Przygotowania te czynione były dawno, Witos był dawno „tym człowiekiem zaufania endeków", który wszak oddawna robił nic co innego — jak psuł i demoralizował własne stronnictwo, a to na korzyść endeków. Jeżeli sobie zadamy smutny trud zbadania krętych dróg i ścieżek, któremi chadzał „ten" mąż stanu", to zrozumiemy, że ostateczny jego krok był dawno obmyślany i przygotowany. A zaś to wszystko, co było robione przezeń przedtem i na zewnątrz było jeno udawaniem, jeno obłudą, obliczoną na to, aby przez nieprzebierającą w środkach demagogję pociągnąć lud za sobą. A potem ten lud, tę jego wiarę przehandlować.

Zważmy tylko, w 1918 roku p. Witos zdradza lud, idzie z endekami, z prawicą, osłabia [illegible] ludowy, osłabia lud, burzy fundament gmachu przyszłości. Wszedłszy do sejmu jako klub nie liczny, powstały w znacznej części przez wchłonięcie t. zw. „Zjednoczenia ludowego", — proponuje „Wyzwoleniu" połączenie się — i to połączenie, które mogło być siłą, potęgą w ręku rozumnego i uczciwego polityka, sam mizernie psuje i niszczy przez wejście w konszachty ze Skulskim, który przecież był zakapturzonym endekiem.

Stojąc na czele największego klubu ludowego, który mógł być taranem dla rozbicia gmachu wstecznictwa, on ten gmach podpiera, a to osłabiając sejm przyszły przez senat. Reforma rolna, wywalczana z takim mozołem, w ręku p. Witosa i jego ludzi staje się przedmiotem handlu wymiennego pomiędzy „Piastem" i endekami, oraz celem zysku dla różnych spekulacyjnych spółek, z krzywdą dla bezrolnych i małorolnych. My, „Wyzwolenie", straciliśmy wtedy 34 ludzi, którzy ugrzęźli w tym bagnie. „Wyzwo-

(Ciąg dalszy na str. 2).

Numerus clausus pogrzebany.

Układy Chjenopiasta z żydami i Ukraińcami. „Realne" układy. Pp. Bryl i Pawłowski pośrednikami.

Warszawa, (tel. wł.) Poinformowane koła polityczne twierdzą z całą stanowczością, że porozumienie Chjenopiasta z żydami doszło do skutku i numerus clausus na razie odroczony, definitywnie został pogrzebany celem pozyskania dla rządu głosów żydowskich.

Flirt, a raczej jawnozrzeszenie endecko-żydowskie odbywa się zupełnie publicznie. Prasa prawicowa od czasu utworzenia rządu Witosa prawie, że nie atakuje żydów, prasa żydowska odwzajemnia się życzliwie kurtuazją w stosunku do chjenopiasta i jego rządu, gwałtownie natomiast atakuje lewicę.

Jak zapewniają, rokowania z żydami prowadzi p. Bryl, mandat do rokowań z Ukraińcami otrzymał specjalista w sprawach leśnych, p. Pawłowski. Osoby negacjatorów pozwalają przypuszczać, że podkład rokowań będzie nawskróś realistyczny.

Rząd popiera interesy obszarników.

Warszawa, (tel. wł.) (M). Na połączonej komisji rolnej i administracyjnej z racji obrad nad projektem ustawy o kompetencjach nowego ministerstwa reform rolnych toczyła się walka pomiędzy większością sejmową a lewicą z tego powodu, że większość idąc na rękę wielkim właścicielom ziemskim popierała stanowisko rządu, aby od uchwał Gł. Komisji Ziemskich stanowiących o wywłaszczeniu posiadłości rolnych można się odwoływać do Trybunału administracyjnego natomiast lewica t. j. Wyzwolenie PPS. i klub ludowy postawili kwestję radykalnie i zadali, by ostatnią instancją były właśnie Główne Komisje Ziemskie.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

łenie" wyszło osłabione co do liczby — wzmocnione co do ideowości, wzmocnione, bo nie dało siebie uwięzić w bagnie intryg, targów i przetargów i stało się dla sejmu głosem sumienia, a dla p. Witosa wyrzutem sumienia. I wtedy to dla p. Witosa stał się początek jego klęski. Nie pomogły nic zaszłe za jego prezesury pomyślne dla państwa wypadki. Wszystko to zostało zmarnowane, spółki leśne, dojlidziarstwo, i t. p. sprawiły, że pomimo wielkich środków, pomimo wielkiego aparatu, „Piast" wyszedł z wyborów osłabiony. Ale i to p. Witosa niczego nie nauczyło, grał on swoją grę dalej, uczynił on ze sejmu miast świątyni praw lub zaszczytnego pola walki o lud, o jego prawo do ludzkiego życia, dom gry, „dom handlowy". Prowadził od samego początku targi i handle z prawicą. Koroną tych handlów było podpisanie w dniu 26. maja br. umowy, kontraktu z endekami, na zasadzie którego sprzedano prawa ludzi, ale też i zaprzedano „Piasta" jako stronnictwo ludowe. Ale tego już było zanadto. 14 posłów i 4 senatorów wyszło z „Piasta" i z p. Janem Dąbskim na czele utworzyło nowy klub. Oto są bardzo pobieżnie opowiedziane dzieje „Piasta" i dzieje p. Witosa. Ale ja sądzę, że to nie jest jeszcze koniec tej historji.

Wiadomo bowiem, że p. Witos ma 56 posłów przeważnie z Małopolski i to wielu ze wschodniej Małopolski. Z byłych zaborów rosyjskiego i niemieckiego weszło zaledwie 14 posłów, a przeto jest czas powiedzieć wyborcom „Piasta": Cóż wy na to!? Czy wam to dogadza, czy się z tem godzicie? I czy nic nie macie do powiedzenia? Czy sądzicie, że przez połączenie się z endecją p. Witos wytarguje dla was ziemię, to znaczy, że wywłaszczy na rzecz państwa ziemię od obszarników i duchowieństwa i takową w myśl reformy rolnej odda bezrolnym i małorolnym w pierwszym rzędzie na warunkach długoletnich spłat? Czy wywłaszczy na rzecz państwa obszarnicze lasy, które dziś tak zajadle są niszczone i zagranicę wywożone, bogacą rozmaitych ponadwyznaniowych paskarzy, a niszcząc kraj i do nędzy doprowadzając lud? Czy odda ludowi władzę nad krajem, on, prezydent ministrów firmujący rząd endecki, a więc rządzący, przeciwludowy. Czy utrzyma ludowładczość w samorządach — a to przez utrzymanie pięcioprzymiotnikowych wyborów do samorządu i rozszerzenia praw samorządów? — Czy zdoła i czy zechce okiełznać nadużycia wyrosłej ponad miarę w państwie polskiem biurokracji? Czy da ludowi szkołę powszechną? Czy uniezależni szkolnictwo od klerykalizmu i polityki? Czy też wzmoże jeszcze te naleciałości, czego niestety bardzo się obawiamy.

Otóż nadszedł czas, ażeby o to wszystko lud wschodniej Małopolski zapytał, tak prezydenta rządu p. Witosa, jak i wybranych przez siebie posłów. Bo oto z „Piasta" wyszli posłowie inteligenci przeważnie, ale posłowie z ludu, posłowie chłopi zostali. Czy z waszą wolą i zgodą zostali, pytam was obywatele wyborcy z Małopolski? Ja rozumiem, że są posłowie tacy, którzy idąc do poselstwa, gotowi dla ludu nawet gwiazdy rękoma z nieba zdejmować, a potem z tego się naśmiać. Ja rozumiem, że można łatwo, mając władzę i pieniądze, przekupić pisarzy gazet, aby pisali, co się im każe, że można uzależnić od siebie ubogą inteligencję. Ale ja rozumiem, że dziś już nie można zapanować nad miljonami uprawnionego i uobywatelonego ludu, który jeszcze dziś jest „panem choćby i na morgu", jak to niegdyś obecny senator Kuba Bojko, kiedy przechodził „wiek męski", powiedział. — Otóż jeżeli lud w Polsce, w szczególności lud w Małopolsce nie zapyta o to posłów z „Piasta", to może być, że niewola ludu, która dawno się czai, dawno się zbliża, wpije się rękami w szyję ludu i skaleczy lud i w niewolników zamieni.

Tomasz Nocznicki, poseł.

Upiór caryzmu.

BEZWOLNA I ROZDROBNIONA EMIGRACJA ROSYJSKA.

(j) „Le Journal" dobrze zazwyczaj poinformowany w sprawach rosyjskich, zapewnia, że zapowiedzi ruchu monarchistycznego rosyjskiego pod wodzą Wks. Mikołaja Mikołajewicza nie uczyniły wielkiego wrażenia wśród emigrantów rosyjskich, zdających sobie sprawę z nierealności planu. Emigracja wprawdzie nie zrezygnognowała z walki przeciw bolszewikom lecz brak jej jedności. Walczą ze sobą monarchiści i demokraci, w łonie których powstały jeszcze dziesiątki odłamów i partji. Ambicje osobiste grają wielką rolę i utrudniają akcję. Jedna część jest zwolenniczką akcji wywrotowej wewnętrznej, druga wierzy tylko w akcję z zewnątrz Rosji.

Monarchiści są na razie bardzo czynni, komitety ich rozsiane po miastach całej Europy pracują. Lecz kandydatów jest zbyt wielu. **Wks. Cyryl** i **Wks. Dymitr** marzą o koronie, o której nie zapomniał i **Wks. Mikołaj**. Wks. Cyryl, legalny następca tronu, protestuje jakoby kiedykolwiek zrzekł się swych pretensji. Przeciwnicy zarzucają mu konszachty z socjalistami i kłaniają się ku zabójcy Rasputina Wks. Dymitrowi. Lecz naogół godzą się wszyscy, że jedynym kandydatem o silnej prawicy byłby Wks. Mikołaj Mikołajewicz.

Gen. Wrangel w Bułgarji nie traci czasu i przygotowuje swój sztab, licząc na pomoc zagraniczną.

Wśród demokratów socjaliści rewolucyjni umiarkowani z p. Aksentiewem na czele są skłonni do kompromisów, lewica z Czernowem zostaje wierna zasadom z r. 1917. Centrum z Kiereńskim jest niezdecydowane. Kadeci z Milinkowem starają się przekonać monarchistów że powrót do caryzmu jest niemożliwy, zajmują się głównie organizowaniem młodzieży i oficerów zagranicą.

W ostatnich czasach, wobec wiadomości o opłakanym stanie finansowym bolszewików, wszystkie koła rosyjskie zdradzają wielką i gorączkową czynność, czekają na śmierć Lenina, która ich zdaniem ma być hasłem przewrotów w Rosji.

Przegląd światowy.

ROKOWANIA POLSKO-TURECKIE.

(j) Rokowania polsko - tureckie postąpiły znacznie naprzód. Konwencja handlowa jest prawie ukończona i rokowania toczą się nad specjalnemi konwencjami projektowanemi między Polską a Turcją. Obrady zakończą się do tygodnia.

PRZEGRUPOWANIA W STRONNICTWACH NIEMIECKICH.

(B) Z prasy niemieckiej dowiadujemy się, że w partji nacjonalistycznej niema jedności. Grupa członków, skupiająca się dokoła byłego konserwatysty grafa Westarpa, zajęła bardziej wrogie stanowisko wobec polityki rządu, aniżeli grupa dr. Helfericha, która się zbliża do orjentacji stronnictw centrowych. Sam Westarp jednak jeszcze zaprzecza, jakoby w łonie jego partji istniał jakikolwiek rozdźwięk.

W tymże samym czasie pojawiły się w prasie pogłoski o nastąpić mającej fuzji partji demokratycznej z partją Stresemanna. Fuzji tej jednak sprzeciwiają się niektórzy członkowie. I tak prezes wydziału demokratycznych urzędników Vogt, w niedawno ogłoszonym artykule w „Voss. Ztg." widzi jeszcze zbyt wiele różnic zasadniczych między obiema partjami, by o jakiemś połączeniu na serjo mówić można.

KOMPROMISOWY PROJEKT BELGIJSKI.

(j) Wedle doniesień „Sunday Times" plan francusko-belgijski opracowany w Brukseli przedstawia się w ten sposób: Niemcy zobowiążą się

WŁADYSŁAW ORKAN. 46

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

— Wspomniał tu kum Marszałek o Rzeczpospolitej. Nawet wagę na to przyłożył sielną, co mi dziwno — niech przebaczy. Bo cóż nas — powiem — Rzeczpospolita obchodzi? Rzecz to szlachecka, nie nasza. Myśmy tu są królewscy, Podhalanie. Jak nam starostowie króla dokuczą, to my im też. Jako i z tym Komorowskim było. Poniżać sie, ani praw se rabować nie damy. Co zaś do tego, żeby dalszemu narodowi iść z pomocą — to trza sie istotnie zastanowić. Co warce — powiem — naród, co sie potulnie da gnębić? Ostatnio to już dziada spomagać, jak je w opresji. Dziada sie niewiele skrzepi, a samemu sie wpaść może. Co inszego, jakby sie naród on opatrzył, sam sie chciał z pańskiej opieki wyzwolić, nas tu wzywał — tedyby podumać można. Ale co sie po Łachach spodziewać?... Zdanie moje: ciężarów inszych na się nie brać, o swoje sie starać. I koń, jak je przeciążony, nie ujedzie, wartko ustanie. Nie mówię, broń Boże, tego, coby my mieli zamysła swe cofać, ino powiadam: daleko nadto nie patrzmy, swojego brońmy.

Gdy ów skończył, dźwignął się Krzysztof Nowobielski. A był wielgi, sosrębu niemal sięgał. Wszystkich ku niemu się skierowały oczy, co on zaś powie. A on zaczął:

— Nic nie mam naprzeciw temu, co tu pan Marszałek prawił, wszystko mi sie to udaje — ino jednego ni mogę dobrze wymiarkować. Mowa o tem — co słusznie rzeczonem było, że wagę stanowi, a co już sołtys z Gronia z inszego punktu uważyli — iże na Polskę mamy się sposobić Rzeczpospolitą onę pańską do porządku przywieść. Niechaj-że bedzie. Nic przeciw temu nie powiem. Ino to mi sie nie zdaje, żeby Rzeczpospolita miała być głównie na uwadze. Ja tak z prosta uważuję, że nim brać sie do robienia porządku w powszechności, to naprzódy trza od swoje obory zacząć...

— To! to! — wypadło z chłopskiej ławy z kąta.

— Dlatego zacząćby może naprzód od Podhala. Spraw tu dość, które mocno dają sie we znaki. Nima poprawdzie tych krzyczących przyczyn, jakie rebelję przeszłą spowodowały, starosty nima na miejscu — ale uciążeń rozmaitych nie brak. Małe one mogą sie wydawać temu, kto ich na własnej skórze nie doznaje, ale nam — pojrzał po chłopskiej ławie z wysoka — setnie dokuczają. A odnosi sie to wszystko do onych nam zrabowanych praw, o czem to hań sołtys z Długopola tak mądrze powiadali. — Weźmy skraja prawo polowania: czyje je jest?

— A ryby!

— A polany! — dopowiadano. Na ławie chłopskiej szum powstał. Marszałek w kąt z uwagą popatrzał. Ucichło się odrazu.

— Nie będę tu przytaczał — kończył Nowobielski — wszystkich zakazów i utrudnień, jakie naród biedny cierpi. Znacie je dobrze, nic wam tu bowiem nie jest obce. To więc jeno powtórzę: od Podhala trza zacząć — na swojej ziemi naprzód skradzione prawa przywrócić. A potem bedzie, co bedzie.

Klemens Mientus, prawa ręka Marszałka, pisarz Rady, pospieszył z odpowiedzią.

— Ozwały sie tu głosy, których pojrzenie na rzecz słuszne — ba ino telo chybne, iże z nizkiego wierchu brane, przez to i niedalekie — mogłoby zmylić niektórych. A to: iż poza Podhalem nic nas winno nie obchodzić, i że o swoje ukrzywdzenie winniśmy naprzódy iść... Na to wielegodnym przedmowcom odpowiem: Nie możemy plecami do Polski stanąć i nie dbać zgoła o to, co naród chłopski na ziemiach sąsiednich cierpi. Pospólna to nasza chłopska sprawa. Przyrodzony też to obowiązek: bliźniego w niedoli spomódz. A zaś rozum przydaje: razem stworzyć siełę, która jedna zdolna ugruntować zdobyte prawa. A tak Rzecz ta, dziś szlachecka, stać sie może naszą spólną pospolitą Rzeczą. W takiem rozumieniu sprawy nie można też wyłączności czynić — nie można zamknąć się w swoiźmie jak w koszarze ogrodzonym, z myślą: już my słobodni u siebie.

(C. d. n.)

zapłacić Francji i Belgji, wyłącznie na rachunek odszkodowań 35 miljardów mk. zł. Włochy i kraje bałkańskie nie otrzymają nic prócz odpisania swych długów. Anglja uzyska od Niemiec spłatę części jej długu wobec Ameryki. Niemcy zobowiążą się wpłacić sumy potrzebne na konsolidację długu francuskiego w Stanach Zjedn.

Anglja żywi nadzieję, że wobec zakończonych obrad brukselskich Paryż nawiąże rokowania z Londynem. Anglja nie rezygnuje ani z 22 proc. odszkodowań, ani ze swych wierzytelności w krajach koalicyjnych, lecz przewiduje zniżenie długów francuskich i włoskich do czwartej lub piątej części ich wartości, oraz odpowiednie zniżenie długu niemieckiego

---

Ze spraw ukraińskich.

(u) **Ukraiński narodowy kongres** wszystkich ziem ostających w granicach Polski ma być zwołany na propozycję zjazdu w Chełmie. Wedle zapatrywania przewodniczącego woł. klubu posła Pidhirskiego inicjatywę podejmie w tym kierunku klub w najbliższym czasie.

(u) **Organizacja chliborobów lilkowa** ma odbywać się wedle relacji „Diła" pod patronatem „Piasta". Organizacyjna narada odbyła się niedawno w Kołomyji, a miał w niej brać udział także dawny radykał dr. Seweryn Daniłowicz z Doliny. Redaktorem partyjnego organu „Prawo Narodu" jest Naddnieprzaniec Jakym Chrystycza, administratorem Wł. Rozwadowski z Bukowiny.

(u) **Rusin nie ukrainiec...** „Hr. Hołos" twierdzi, że lwowska szkolna kuratorja wydała zakaz używania w szkołach nazwy „ukraiński" i „Ukrainiec" i nakazała nauczycielom używać nazwy „ruski" i „Rusin".

Komuniści podnoszą głowę.

Bolszewizująca „Zemla i Wola" ogłasza list Centralnego Komitetu proletarjatu miast i wsi Wschodniej Galicji z propozycją zwróconą do ukr. soc. dem. partji, jakoteż do innych partji pracujących na terenie Małopolski wschodniej, ażeby odbyć wspólną naradę dla omówienia zajść, jakie miały miejsce w ostatnich dniach, jakoteż dla ustalenia sposobów przeciwdziałania „burżuazyjnej" ofenzywie.

A więc tajna komunistyczna ekspozytura występuje całkiem jawnie i chce wciągnąć w swe sieci socjalistyczny ruch w Galicji Wschodniej! Trocki nie próżnuje. (u).

Józef Haller wyklęty.

Otrzymujemy następujące pismo, które podajemy bez komentarzy: Niedawno temu, nie będąc w kraju, dowiedziałem się, że p. Józef Haller, generał i poseł stanął do pojedynku, bynajmniej nie fikcyjnego chyba, skoro między przeciwnikami nastąpiła dwukrotna wymiana strzałów. Wiadomość ta zdziwiła mnie bardzo, jako katolika. — Przypuszczałem, że przewlekanie sprawy pojedynkowej jest wynikiem poniekąd skrupułów p. generała Hallera, jako prawowitego katolika i członka Sodalicji Marjańskiej.

Nie trzeba bowiem być Sodalisem, aby wiedzieć o tem, że prawo kanoniczne i kościelne surowo zabrania pojedynków (kanon 1385 i 1399), kto zaś stanie do pojedynku, to na mocy prawa kościelnego jest ekskomunikowanym ze społeczności Kościoła rzymsko-katolickiego, choćby nawet fakt pojedynkowania się nie doszedł do wiadomości władz kościelnych, pojedynek bowiem należy do tych czynów: „quod religionis ac morum honestatis peculiariter interest", a pojedynek specjalnie zagrożony jest klątwą, a książki traktujące o nim na indeksie librorum prohibitorum.

Doznałem, jak i wielu prawdziwie wierzących katolików bolesnego zawodu ze strony p. generała Hallera, jako katolika i Sodalisa, nie przypuszczaliśmy bowiem, że p. Haller nie potrafi znaleźć innego wyjścia, aby nie dopuścić się podeptania prawa kościelnego. **Ks. Gr.**

Strajk generalny na Śląsku Opolskim.

Katowice. (Pat.) Wydane przez Zw. Zawod. w niedzielę hasło strajku generalnego na Śląsku opolskim znalazło posłuch w całym obozie przemysłowym niemieckiej części Śląska. Do strajku przyłączyła się kopalnia Concordia i szyb Delbrück. Ogółem strajkuje 120.000 robotników. — Niemieccy robotnicy zmuszają robotników polskich do strajku. Wogóle sytuacja robotników polskich po ostatniem rozstrzygnięciu komisji granicznej jest godną pożałowania. Robotnicy ci zarabiają zaledwie 40 proc. tego, ile wynosi najlichsze utrzymanie po stronie polskiej.

Wśród wojny i pożogi w Bułgarji.

Krwawa opozycja przeciw rządowi. Zażarte walki chłopstwa z wojskiem.

Z OBAWY PRZED UNIĄ BUŁGARSKO-JUGOSŁOWIAŃSKĄ

Belgrad. (AW.) „Tribuna" donosi, że zamach stanu **w Bułgarji jest dziełem kół dynastycznych, które obawiały się, aby Stambolijski nie doprowadził do unji personalnej w Bułgarji z Królestwem S. H. S.**

ZACIĘTA BITWA POD PLEWNĄ.

Belgrad. (AW.) W różnych miejscowościach Bułgarji toczą się krwawe walki między uzbrojonymi chłopami, a wojskiem rewolucyjnem. — Szczególnie krwawe starcie odbyło się pod Plewną, gdzie na czele uzbrojonych chłopów stanął b. prezes Sobrania Botew. Ruch kolejowy na linji międzynarodowych pociągów pospiesznych nadal ograniczony. Ludności zabroniono opuszczać miejsce zamieszkania.

REBELJA CHŁOPSKA ROZSZERZA SIĘ.

Wiedeń. (Pat.) Według informacji „Tagespost" w południowej Bułgarji wybuchło powstanie chłopskie przeciw nowemu rządowi. Rząd wysłał tam wojska dla stłumienia powstania.

Stambolijski nie został dotychczas uwięziony znajduje się nadal w okolicy Sławolicy, gdzie na czele swoich oddziałów walczy z oddziałami rządowymi. W walkach tych miał paść b. min. Obow. Według informacji belgijskiej „Prawdy" nowy bułgarski min. wojny powołał do szeregów urlopowanych oficerów i żołnierzy.

STAMBOLIJSKI PROSI RZĄD BELGRADZKI O POMOC.

Grac. (Pat.) „Tagespost" z Belgradu: Bułgarski pełnomocnik w Belgradzie Ljuba Kanow oświadczył, że nie uznaje obecnego rządu w Sofji, ponieważ rząd Stambolijskiego nie podał się do dymisji. Kanow wręczył rządowi Jugosławji ważne dokumenty Stambolijskiego, w których — tenże prosi Jugosławję o pomoc materjalną i moralną.

SKIRMUNT PRZEDSTAWICIELEM POLSKI W LIDZE NARODÓW.

Warszawa, (tel. wł. (M). Delegatem Polski do Ligi Narodów na miejsce prof. Aszkenazego będzie mianowany pos. polski w Londynie b. min. spr. zagr. Skirmunt z równoczesnem pełnieniem obowiązków na dotychczasowem stanowisku. Skirmunt przybył we wtorek do Warszawy, by wziąć udział w konferencji przedstawicieli zagranicznych i wraca w sobotę do Londynu.

P. JODKO USTĘPUJE?

Warszawa, (tel. wł. (M). W kołach zbliżonych do ministerstwa spr. zagr. krążą uporczywe pogłoski, że w najbliższych dniach ma podać się do dymisji dr. Jodko-Narkiewicz, poseł polski w Rydze.

ZAMOYSKI RÓWNIEŻ ZGŁASZA DYMISJĘ.

Warszawa, (tel. wł.) (M). Otrzymaliśmy wiadomość, że poseł polski w Paryżu Maurycy Zamoyski zgłosił podanie o dymisję, motywując to osobą nowego min. spr. zagr.

Wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

Konferencja zagran. posłów polskich.

Warszawa, (tel. wł.) (M). Wczoraj w południe pod przewodnictwem min. Seydy i przy udziale dr. Koźmińskiego odbyła się zapowiedziana konferencja posłów polskich akredytowanych przy obcych rządach. O ile wiadomo w konferencji wzięli udział tylko posłowie, którzy swojego czasu działali zagranicą z ramienia Komitetu Narodowego.

MIN. SPR. ZAGR. SEYDA MILCZY NA STAWIANE MU ZARZUTY.

Warszawa, (tel. wł.) (M). W kołach politycznych i sejmowych komentowany jest fakt, że na podniesione zarzuty w prasie a następnie z trybuny sejmowej przeciwko min. spr. zagr. Seydzie, iż podczas wielkiej wojny zajmował się delatorstwem dotychczas nie doczekały się zareagowania ha nie ani ze strony prezydenta gabinetu Witosa ani samego Seydy.

KREDYTY DLA OSADNIKÓW.

Warszawa. (Telef.) Pożyczki z 50-miljardowego kredytu dla osadników rolnych, udzielane przez państwowy bank rolny, wypłacane będą za pośrednictwem PKO. przez urzędy pocztowe w miejscu zamieszkiwania osadnika, na mocy przekazu czekowego PKO. wystawionego przez Bank rolny.

WYSTAWA W CZĘSTOCHOWIE.

Częstochowa. (Telef.) Z powodu trudności organizac. termin otwarcia wystawy w Częstochowie odroczono na sierpień. Czas trwania wystawy ograniczono do 2 miesięcy.

WYNIK KONKURSU POETYCKIEGO

Warszawa. (Telef.) Na posiedzeniu sądu konkursowego sekcji literackiej polskiego klubu artystycznego rozpatrywano 32 nadesłane cykle poetyckie. Nagrody I w sumie 400 tys. mkp. uzyskał p. W. Denhoff-Czarnecki z Zakopanego za utwór pt. „Włóczęga". Pozatem wyróżniono pracę p. M. Niklewiczowej pt. „Marja z Magdali", oraz p. M. Kazeckiej pt. „Spacer melancholijny".

JOFFE SPRZEDAJE JAPONII ROSYJSKĄ CZĘŚĆ SACHALINU.

Warszawa. (Tel. wł.) (M) W związku z pobytem z Tokio przedstawiciele sowjetów Joffego, którego pobyt jest wstępem do mających nastąpić rokowań między Rosją a Japonją, dowiadujemy się, że Joffe zaproponował Japonji nabycie rosyjskiej części Sachalinu dotąd jeszcze przez Japończyków okupowanej za sumę 300 miljonów funtów szterlingów.

Wiadomości telegraficzne.

Gen. Szeptycki ministrem wojny. Wczoraj Prezydent Rzpltej podpisał dekret zwalniający z zajmowanego stanowiska dotychczasowego kierownika min. spraw wojskowych gen. Osińskiego. — Jednocześnie podpisał Prezydent dekret mianujący na ministra spraw wojsk. insp. armji gen. Stan. Szeptyckiego. (AW.)

Rokowania handlowe między Łotwą a Estonją mają przebieg pomyślny. Z końcem tygodnia ma przybyć delegacja łotewska by, osiągnąć ostateczne porozumienie. (Pat.)

Dr. Szarota b. delegat polski w Kłajpedzie i min. pełnomocny wyjedzie w czwartek do Charkowa w charakterze tymczasowego przedstawiciela Polski przy rządzie Ukrainy sowieckiej. (M).

Mianowania. Dotychczasowy starszy referent wydziału zachodnio-europejskiego min. spraw zagr. Rzyszczewski mianowany został naczelnikiem tego wydziału. Należy się wobec tego spodziewać, że tymczasowy kierownik departamentu politycznego dr. Koźmiński dotychczasowy naczelnik II wydziału będzie definitywnie mianowany dyrektorem departamentu dyplomatycznego. Jak wiadomo dr. Koźmiński objął tymczasowo naczelnictwo dep. dypl. po dymisji p. Kętrzyńskiego. (M)

O traktat handlowy japońsko-rosyjski. W tych dniach udaje się z Tokio do Moskwy misja japońska dla prowadzenia rokowań i zawarcia traktatu handlowego japońsko rosyjskiego. Na czele misji stoi baron Go to były gubernator Formozy i kilkakrotny członek rządu w Tokio, przywódca kierunku dążącego do porozumienia z Rosją. (M).

Rządy reakcji w Banku dla handlu i przemysłu.

Piszą nam w tej sprawie.

Strajk, który rozpoczął się wczoraj w Banku dla Handlu i Przemysłu we Lwowie, ma podłoże czysto społeczne. Dyrekcja tego banku, której duszą i kierownikiem jest p. Chawłowski, zamieszkały jeszcze niedawno w Petersburgu, stosuje względem urzędników metody czysto rosyjskie. P. Chawłowski jest widocznie jeszcze za silnie przesiąknięty zasadami carskich rządów absolutnych, gdyż odnosi się ciągle do podwładnych sobie urzędników w sposób absolutny.

P. Chawłowski nie uznaje przedewszystkiem żadnych związków zawodowych i traktuje je lekceważąco i uparcie wrogo. A tak dziś rządzić nie można. Dziś niestety musi się pan, panie dyrektorze ugiąć przed wolą ogółu. Musi pan uznawać zrzeszenia ludzi tego samego zawodu, stworzone dla bronienia jego interesów. A zrzeszenia nie istnieją na to tylko, by jak się pan ironicznie wyraził, tworzyły kooperatywy żywnościowe, by urządzały bale i wieczorki, lecz zrzeszenia te powstały głównie dlatego, by walczyły do kapitulacji wobec słusznych swoich żądań i by stawały w obronie czci nieraz ciężko pod tym względem dotkniętych członków swoich.

I dla tych celów stworzono też związek urzędników bankowych. I nic na to się dziś już nie poradzi. Tak być musi, z tem się liczyć trzeba. Radzimy więc szczerze dla dobra instytucji, nie zwlekać z wyciągnięciem ręki do zgody, przyjąć w całości postulaty związku, cofnąć tak mściwie wysłane do strajkujących urzędników, zaraz w pierwszym dniu bezrobocia, listowne wypowiedzenie posad i wogóle zrobić wszystko, aby tylko ten nieprzyjemny spór zlikwidować. Będzie to może nie bardzo miłe, prowadzić dziś pertraktacje z tym Związkiem, do którego delegacji, gdy przyszła z propozycją zgody, p. dyr. Chawłowski tak się arogancko odniósł, lecz trudno, wymaga tego interes banku i ten krok, choćby niewiedzieć ile miał kosztować p. Chawłowskiego, musi on uczynić. Tego żąda ogół, na to czeka opinja publiczna. A z policją radzimy skończyć, bo to dobre w Petersburgu, lecz nie we Lwowie.

Importowania sił pozalwowskich nikt się też nie ulęknie i tylko osądzi jako bardzo niemoralny sposób prowadzenia walki. Dla wiadomości publicznej dodajemy, że prócz urzędników strajkują także skontyści, którzy natychmiast solidarnie swój akces zgłosili.

*

Zw. Zawod. Prac. Bank. zawiadamia w myśl uchwał powziętych w Warszawie w maju br. na ogólnym zjeździe delegatów związkowych, a dotyczących solidarności koleżeńskiej, że tylko p. Adolf Hilki urzędnik banku dla handlu i przemysłu we Lwowie, złamał karność zawodową w czasie strajku w tym banku w dniu 11 bm. rozpoczętego i zgłosił się do pracy.

Zakład pensyjny urzędników prywatnych.

Opłaty w zakładzie pensyjnym funkcjonarjuszy (urzędników prywatnych) wzrosną pięciokrotnie od 1. lipca br. Nowela odnośna została już zatwierdzoną przez ministerstwo. Od 1. listopada r. 1922 opłaty te wynosiły miesięcznie (za pracodawcę i pracownika ubezpieczonego) razem 13.200 mk. Od 1. lipca br. wynosić one będą razem 66.000 mk. a więc wzrosły pięciokrotnie. Naturalnie, że w tym samym stosunku wzrosną też świadczenia zakładu dla członków ubezpieczonych tj. emerytury dla członków a w razie ich śmierci emerytury dla wdów i sierót po ubezpieczonych członkach. Tutejsze banki, instytucje finansowe i większe zakłady handlowe i przemysłowe opłacają całą wkładkę tj. za siebie i urzędników z własnych funduszów.

Dotychczas pobierali członkowie zakładu pensyjnego po przejściu na emeryturę po 50 tysięcy miesięcznie a pozostałe po nich wdowy po 20.000 mk. miesięcznie. Od 1. lipca 1923 emerytury te naturalnie wzrosną bardzo znacznie.

Wybory delegatów pracodawców i ubezpieczonych w zakładzie pensyjnym odbędą się w całej Małopolsce w dniu **24. czerwca** — po raz pierwszy po wojnie. Dotychczas sprawuje rządy w zakładzie rada nadzorcza, zamianowana przez ministra pracy i opieki społecznej..

Pierwsze walne zgromadzenie delegatów będzie mogło być zwołane dopiero w październiku lub listopadzie, ponieważ wybory delegatów na Śląsku rozpisane zostaną na połowę września b. roku.

Walne zgromadzenie delegatów przeprowadzi wybór prezydjum i nowego zarządu zakładu pensyjnego.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Bazylego; gr. kat. Justyna. Jutro rz.kat. Wita i Modesta; gr. kat. Nikifora m. — Wschód słońca 3·18, zachód 7·30.

TEATR WIELKI.

Czwartek „Popas króla Jegomości".
Piątek „Hugenoci" (występ Gruszczyńskiego).
Sobota o 2·30 pop. „Orlę" — wieczór o 7·30 „Łabędzie jezioro".

TEATR MAŁY.

Czwartek, piątek, sobota „Świderek".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, piątek i sobota „Królowa Tanga", operetka w 3 aktach Lehara.

Teatr liter.-art. „Bagatela", Rejtana 3.

Od czwartku 14. czerwca. Część I. Meliss tancerka, Jelecki odtwórca typów — La Bohême w nowym repertuarze. Część II. „Do Truskawca". Rewja aktualna pióra Pierrota. Początek o godz. 8·30 wieczór.

Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10.

Nowy program; „Gra w durnia", sketch w 1 odsłon. A. Sutro. Dział koncertowy: Noskowska, Mazurkiewicz, Bajon. „Królowa tańca", operetka w 1 akcie w opracow. S. Rayskiego. Początek o 8·20 wiecz.

We Lwowie.

— (a) **Dziennikarze rumuńscy we Lwowie.** W piątek rano o godz. 5 przybędą do Lwowa dziennikarze rumuńscy w liczbie ośmiu. Powitają gości na dworcu reprezentacja województwa, miasta i zrzeszeń dziennikarskich, poczem zwiedzą goście muzea. W południe o godz. 1 dyrekcja Targów Wschodnich daje śniadanie na ich cześć w restauracji na pl. Targów wschodnich. Po obiedzie zwiedzenie panoramy Racławickiej, pałacu — sztuki i wysokiego Zamku. Wieczorem będą goście na przedstawieniu w teatrze wielkim. Po kolacji odjadą ze Lwowa o godz. 23·55. Dziennikarze rumuńscy odwiedzą Warszawę i inne miasta Polski.

— (a) **Egzamin muzyczny.** Egzamin końcowy seminarjum muzycznego w lwowskim Instytucie muzycznym, pod przewodnictwem profesora uniwersytetu dr. Józefa Reissa, złożyli onegdaj pp. Abratowski Kazimierz, Bałandiuk Antoni, — Chmara Józef, Hladyłowicz Katarzyna i Hrycyk Włodzimierz.

— **Gościnny występ Gruszczyńskiego w „Hugenotach".** W piątek w Teatrze Wielkim pójdzie opera „Hugenoci", w której jeszcze zeszłego tygodnia miał śpiewać Gruszczyński, zmuszony jednak był wyjechać do Warszawy. Partję w „Hugenotach" śpiewa Gruszczyński po raz pierwszy we Lwowie.

— **Powódź.** W Teatrze Małym pod kierunkiem p. Żyteckiego odbywają się próby amerykańskiej komedji pod tym tytułem. Premiera odbędzie się w przyszłym tygodniu.

— **Pracownicy gminni grożą strajkiem.** Zgromadzeni pracownicy gminni w dniu 12 bm. na masowym Zgromadzeniu w sali „Domu Narodnego" stwierdzają z oburzeniem, że Prezydjum miasta nie dotrzymało zobowiązań zawartych w podpisanych umowach a mianowicie: Nie wypłaciło zapomóg jakie otrzymali kolejarze, Nie przyznało urlopów wypoczynkowych, Nie załatwiło — sprawy funduszu emerytalnego. Wyrzuca natomiast robotników z pracy. Nie wydaje się butów itd. Wobec tego zgromadzeni polecają Zarządowi Zw. aby Prezydjum miasta postawił 48 godzin ultimatum, w którym powyższe żądania muszą być spełnione.

— **Kolonja „Dzieci na wieś" w Rabce.** Zebranie rodziców odbędzie się we czwartek 14 bm. o godz. pół do 4 w szkole męskiej Mickiewicza. O godz. 4 tamże oględziny lekarskie dzieci obu seryj (dziewczęta) a 15 bm. o 4-ej (chłopcy).

— **Paskarze hulają.** Cena zboża i mąki we Lwowie znowu podskoczyła. Za 1 kg mąki pszennej żądają 4600 m. a za bochenek chleba 2500 mk. Podskoczyły również ceny mięsa. Doszło do tego że paskarze rzeźnicy żądają za 1 kg mięsa wołowego od 15 do 16 tys. mk. Podskoczyły też ceny nabiału. Również i właściciele restauracji i kawiarnie zamierzają je podnieść i toczą się odnośne pertraktacje w magistracie, celem zatwierdzenia nowego cennika. (m)

— **Za przekroczenie taryfy dorożkarskiej** policja lwowska ukarała szereg dorożkarzy aresztem od 1 2godzin do 8 dni, i grzywnami. (m)

— **Wyścig cen.** Zjawił się w naszej redakcji żołnierz ze skargą na wyzysk, jeśli nie lichwiarsko wybujałe ceny, uprawiane przez nasze wielkie i małe grajzlernie. W tym wypadku chodzi o małą, Jana Barżańskiego przy ul. Kleparowskiej l. 256, który zażądał od żołnierza za szklankę czarnej kawy 1200 mk, a za osłodzoną — 1800 mk. Takich cen niema w pierwszorzędnych cukierniach. Sklep powyższy narzuca się pamięci urzędów zwalczających lichwę.

— (a) **Jaka jest taksa kominiarska?** Piszą nam, że kominiarz kazał sobie płacić za wymiatanie komina w kuchniach lokatorów przy ul. Sadownickiej 2000 mkp, a gdy kazano sobie okazać taryfę, odezwał się w sposób wysoce grubiański. Województwo czy Magistrat powinno ogłosić wyraźnie taryfę za wymiatanie kominów w kuchniach lokatorów.

— **Kominiarz u potulnych pań.** Piszą nam z miasta: Kominiarz z ul. Klonowicza ściąga od potulnych pań po 2 tys. mkp. za wymiatanie kuchni zamiast po 180 mk. (II piętro). Celem położenia tamy tym nadużyciom należałoby kominiarza ukarać kryminałem a panie miękkiego serca wysmagać rózgą.

— (a) **Lichwa mieszkaniowa i udaremienie małżeństwa.** Młoda kupcowa Rózia Ehrlichówna poznała młodego kupca i mieli się pobrać. Warunkiem egzystencji małżeńskiej miał być sklep. Jako wiano wnieść go miała Ehrlichówna. Sprytna dziewczyna wyszukała lokal sklepowy w domu majstra lakierniczego Maurycego Häckera przy ul. Zielonej, który jednak okazał się od niej sprytniejszy. Nie mając narazie innego nabywcy wziął Häcker od Ehrlichówny, jako odstępne za sklep dwa miljony mkp, Szczęśliwa, że już zdobyła podstawę do zawarcia małżeństwa, poczyniła Ehrlichówna odpowiednie kroki. Tymczasem Häcker znalazłszy zasobniejszego amatora na sklep oddał — Ehrlichównej pobrane pieniądze. Nieszczęśliwa — dziewczyna musiała wobec tego wyrzec się małżeństwa, bo narzeczony nie mając sklepu, nie mógł jej dać utrzymania. Skończyło się na tem, że Häcker pociągnięty został sądownie za uprawianie lichwy mieszkaniowej. Poszkodowaną zastępował adw. dr. Senison. Sędzia dr. Hubt uznał Hä-

ckera winnym zarzuconych mu czynów i skazał go na miesiąc ścisłego aresztu i miljon mkp. grzywny. Wyrok będzie ogłoszony w pismach i przybity przez 14 dni na domu Häckera.

— **Panie Hirschprung**. Na to wołanie odezwał się właściciel kopert w niemieckim języku wysyłający je do firm polskich, przyszedł do redakcji i oświadczył, że posiada także i polskie koperty. Ale z ignorowaniem języka polskiego trzeba skończyć.

— (t) **Eksplozja beczki z benzyną.** W warsztacie ślusarskim mieszczącym się w podwórzu domu przy ul. Lindego l. 3. eksplodowała beczka z benzyną a siła wybuchu była tak wielka, że znajdujący się obok robotnik Antoni Czarnecki 38 lat liczący, został wyrzucony w górę i spadł na ganek I. piętra. Został on poparzony na całem ciele a skutkiem upadku rozbił głowę i zranił sobie rękę. Opatrzonego przez Pogotowie rat. odwieziono do szpitala.

— (t) **Zderzenie auta z tramwajem.** Wczoraj w południe, obok kawiarni Wiedeńskiej najechał szofer Józef Wiśniewski autem osob. Nr. 88. na wóz Ł. D. Nr. 153 M. K. E. przyczem wóz został tak silnie uszkodzony, że musiano go wyłączyć z ruchu i odwieźć go celem reperacji do remizy. W aucie odłamało się jedno skrzydło i pudło lekko uszkodzone. Karambol nastąpił skutkiem nieuwagi i nieobliczalnej jazdy szofera.

— (t) **„Czuły" małżonek.** Stanisław Wojnarowicz 50 lat liczący radca Wydziału Samorządowego, zam. przy ul. Kordeckiego l. 13. od lat dwudziestu żył z żoną Heleną. Od jakiegoś czasu nawiązał on stosunek z jedną z sobie podwładnych panien biurowych i chciał skłonić żonę do separacji. Kiedy jednak ta, stanowczo oparła się jego żądaniu, postanowił zmusić ją do rozwodu i w tym celu począł traktować ją jak służącą zmuszając do ciężkiej pracy i nawet często bijąc. W listopadzie ub. roku znalazła żona jego pozostawiony na stole kawałek czekolady, którą zjadła i uległa silnemu zatruciu. Stwierdzono, że w czekoladzie tej była strychnina. Wojnarowicz obawiając się odpowiedzialności, zrobił z leżącej w szpitalu po zatruciu żony warjatkę i odwieziono ją do zakładu na Kulparkowie. Tu zgłosił się do nieszczęśliwej Wojnarowicz i oświadczył jej, że ją stamtąd zabierze, jeżeli na rozprawie wytoczonej przeciw niemu, zezna że zjadła strychninę, w zamiarze samobójczym. Żona chcąc, nie chcąc, zgodziła się na jego propozycję a Wojnarowicza uwolniono od zarzutu usiłowanego zabójstwa. Po tym jednak wypadku, Wojnarowicz nie zmienił swego postępowania w stosunku do żony, sprzedał w tym czasie kamienicę będącą jej własnością, a pieniądze otrzymane ze sprzedaży roztrwonił. Obecnie za-żądał on od niej zgody na separację, a gdy tej nie otrzymał, kazał ją znów zawieźć jako umysłowo chorą na Kulparków. Tu jednak po zbadaniu pacjentki, stwierdzono, że jest ona zupełnie zdrowa na umyśle i natychmiast uwolniono. Sąsiedzi nie mogąc patrzeć na podobne postępowanie p. „radcy", zawiadomili o tem policję. Sprawa została oddana do Prokuratorji sąd.

— **Kradzieże.** W urzędzie podatkowym przy ul. Clowym skradziono wczoraj przy kasie stojącej Ernie Reicherowej, torebkę i zegarek na rękę wart. 1 miljona marek.

— (t) **Kradzież na poczcie.** Podczas nadawania telegramu na poczcie głównej, jakiś „fachowiec" wyciągnął z kieszeni Alfredowi Fidererowi pakiet, zawierający 3 miljony marek i zbiegł.

Z całej Polski.

— **Ku uczczeniu I prezydenta Rzpltej.** Wczoraj w westybulu gmachu Sejmu wmurowano tablicę ku uczczeniu pamięci śp. prezydenta Narutowicza, który uroczyste odsłonięcie nastąpi w piątek. (M)

— **Dane biograficzne nowego szefa sztabu gen. Stanisława Hallera.** Urodzony 1872 pod Krakowem, studjował politechnikę lwowską, poczem skończył szkołę wojenną sztabu gener. we Wiedniu z egzaminem na majora sztabu gener. — Specjalnie poświęcał się studjom artyleryjskim. Do służby polskiej wstąpił w r. 1918 jako szef D. O. G. Kraków. Od stycznia 1920 mianowany generałem, pełnił zastępcze funkcje szefa sztabu i uzyskał w tym czasie stopień gen. dywizji. W r. 1920 dowodzi specjalną grupą przeciw Budjennemu. Odznaczony: Krzyżem „Virtuti Militari" II. i V. kl., „Krzyżem Walecznych", i „Polonia Restituta" III. kl., komandorstwem „Legji Honorowej" i angielskim orderem św. Michała i Jerzego.

— **Otwarcie kursu dramatycznego** dla kierowników teatrów włośc. (lud.), odbędzie się w piątek 15 bm. z następującym programem: godz. 9 przedpoł.: Nabożeństwo w kościele Archikatedralnym. Godz. 10'30 Otwarcie kursu przez prezydjum związku. Godz. 11'30 „Kulturalne znaczenie teatru" — wygłosi prof. dr. Eugeniusz Kucharski. Zebranie odbędzie się w sali im. Kopernika Uniwersytetu im. króla Jana Kazimierza (gm. posejmowy ul. Marszałkowska).

— **Walka z rakiem w Polsce.** Ostatnie dane statystyczne, z wielkim trudem zdobyte w Polsce, dają przestraszającą liczbę, 50.000 zachorowań na tę straszną chorobę; liczba ta zapewne jest w rzeczywistości większa.

W dniu 8. bm. odbyło się w Warszawie w obecności delegata min. zdrowia publ. dr. Le Bruna posiedzenie ogólne polskiego komitetu dla zwalczania raka. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu wskazuje, że mimo posiadania bardzo skromnych funduszów komitet zdołał rozwinąć w wielu kierunkach pożyteczną działalność.

Dzięki otwarciu przychodni i zapewnieniu sobie pomocy wybitnych specjalistów, komitet mógł dostarczyć setkom osób bezpłatnej pomocy lekarskiej, fachowej i zgodnej z najnowszemi wymaganiami nauki.

Staraniem rady komitetu odbyło się 12 odczytów naukowych, dwa wieczory naukowo-dyskusyjne i szereg odczytów popularnych. Wydano drukiem szereg prac naukowych i broszur popularnych, dotyczących raka. Komitet polski jest w stałym kontakcie z analogicznemi instytucjami za granicą oraz instytucjami bratniemi w kraju.

— **Projekt zmiany ustawy antialkoholowej.** W tych dniach ma wejść pod obrady komisji skarbowej i zdrowia publ. nowela do ustawy przeciwalkoholowej. Nowela ta wniesiona została przez władze skarbowe i ma na celu znaczne złagodzenie obecnych przepisów dążących do ograniczenia spożycia napojów wyskokowych.

Pierwszą zmianą proponowaną przez nowelę jest wyłączenie z pod wszelkich ograniczeń sprzedaży i spożycia trunków, w których procent alkoholu nie przewyższa 4 (dotychczas 2 i pół). Pozatem dozwoloną moc nalał nowela proponuje podnieść z 45 stopni na 60.

Odnośnie do ograniczeń punktów sprzedaży i wyszynku napojów wyskokowych nowela pragnie obecny stosunek — 1 punkt na 2500 mieszkańców zmienić na: jeden na 1000, przyczem połowa punktów ma być przeznaczona do sprzedaży w naczyniach zamkniętych, połowa zaś — do spożycia na miejscu.

W dalszym ciągu nowela domaga się zniesienia ograniczeń w sprzedaży trunków na dworcach kolejowych.

Odnośnie ograniczeń niedzielnych nowela proponuje zakaz utrzymać tylko do godz. 2 popołudniu, później zaś — do następnego święta dozwolić na nieograniczone spożycie. Także zniesienie ograniczeń zamierza przeprowadzić nowela odnośnie do targów i jarmarków.

Nowela znajdzie się niebawem na porządku dziennym połączonych komisji skarbowej i zdrowia publicznego. Referentem jej będzie pos. Byrka. (m)

NEKROLOGJA.

†

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy śp.

Ludwika Winiarza

odbędzie się w sobotę, dnia 16. bm. o g. 9-ej rano w bazylice archikatedralnej, o czem krewnych i przyjaciół zawiadamia

4224 **RODZINA.**

Ze świata.

— (u) **Podróż Lenina.** Za poradą lekarzy Lenin wyjeżdża na Krym i zamieszka w dawnym carskim pałacu w Liwadji.

— **Kongres międzynarodowy ochrony przyrody,** w którym wzięło udział 11 państw, zakończył się onegdaj w Paryżu. Z ramienia państwowej komisji ochrony przyrody polskiej Akademji Umiejętności uczestniczyli w kongresie prof. Jerzy Smoleński i Jan Stolzman, którzy przedstawili wyniki prac dokonanych w Polsce, oraz plan działania na przyszłość. Wielkie zainteresowanie wywołał projekt polski założenia parku narodowego w Tatrach, oraz wniosek w sprawie międzynarodowego porozumienia się celem ochrony żubra.

— (u) **Reformę prawosławnego cerkiewnego kalendarza** postanowił zjazd przedstawicieli prawosławnych cerkwi, który odbył się w Konstantynopolu pod przewodnictwem patrjarchy Miletjusza. Prawosławny kalendarz będzie zrównany z kalendarzem gregorjańskim przez posunięcie go z początkiem października o 13 dni naprzód. Reforma odnosi się jedynie do świąt stałych, natomiast wschodnia paschalja pozostaje niezmieniona, wobec czego pozostanie nadal różnica w świętowaniu Wielkiej Nocy i świąt ruchomych.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 5 popołudniu w sali posiedzeń Izby.

— **Popis publiczny chłopców i dziewcząt** w zakładzie dla ciemnych przy ul. św. Zofji l. 31 odbędzie się w czwartek dnia 14 bm. o godz. 5-tej popołudniu.

— **Wielka zabawa ogrodowa** odbędzie się w niedzielę dnia 17. bm. w ogrodach i sali I. i III. gimnazjum ul. Kubali l. 3, doskonały bufet kilka orkiestr, liczne produkcje oraz wiele innych niespodzianek ściągną zapewne wielkie rzesze młodzieży i starszych. W czasie zabawy tańce. Czysty dochód przeznaczony na kolonję harcerską. Początek o godz. 4. pop. bez względu na pogodę.

— **Festyn Legjonistów.** — Połączony z loterja fantową, zapowiedziany na 10 bm. — odbędzie się w niedzielę 17 bm. na placu Powystawowym, z niezmienionym programem. — Muzyka 40 pp. Tańce w pawilonie banku kredytowego ziemsk.

— **Wielki raut z tańcami** odbędzie się d. 16 bm. w pawilonie ziemskiego banku kredytowego na Targach Wschodnich. Protektorat objeli p. prez. Neumanowa, Felicja Skarbkowa, gen. dywizji Jędrzejewski i prezes prokuratorji dr. Wiktor Hamerski. Współudział przyrzekli pp. artystka opery lwowskiej Franciszka Rotter-Platówna, artystka — skrzypaczka Ewa Wolfstalówna. Początek rautu o godz. 9-tej wiecz. Na raut będą puszczone specjalne wozy MKE. do ostatniej stacji pod plac Targów Wschodnich.

Przez szkło powiększające.

PAN PIASTOSŁAW CHJENSKI I JEGO ŻYD

Pan Piastosław Chjeński wielki patrjota i filar przemysłu narodowego, prezes towarzystwa akcyjnego „Nasz—Pa—Sek" spotyka się w czasie ferji sejmowych w Hotelu Francuskim we Lwowie z Mojsze Korkenzicher recte Schieber.

P. **Piastosław** (ściska serdecznie rękę żyda). No cóż, panie Moszku, bardzo się pan bał, kiedy w Sejmie ujadałem na żydów.

Mojsze. Co ja się miałem bać. Ja wiem, że pan spokojny człowiek, który wie, co to jest interes. Ja sam taki. Ja krzyczę na mego szwagra na targowicy: ty paskidnyk, ty paskarz, a wieczorem to my się akuratnie dzielimy.

P. **Piastosław.** No jakże tam akcje naszego towarzystwa dobrze?

Mojsze. Co ma być źle? Ja kazałem nasz plac pod fabrykę opasać parkanem, wybudować z desek stróżówkę i postawić chłopa. On ma każdemu mówić, że tu się buduje wielka fabryka koni parowych. Pan nie ma pojęcia, jak nasze akcje kupują.

P. **Piastosław.** No cóż tam jeszcze?

Mojsze (do ucha). Panie, ja mam 3 wagony jaj. Jabym chciał je puścić do Czech, tylko ja muszę mieć pozwolenie. Jakby pan tam... coś... tego, to może być ładny interes. Pan wie, ja jestem bardzo solidny kupiec.

P. **Piastosław.** No, jak mi się dobrze spiszesz, to może dostaniesz.

Mojsze. Ja już się spisał. Ja wszystkie wysortowane kawałki z pańskiego lasu sprzedał na progi kolejowe. Za dobre drzewo, które poszło do Prus, lada dzień przyjdą dolary.

Pan Piastosław byłby jeszcze wiele miał do pomówienia z Mojszem, ale już z daleka zobaczył prezesa towarzystwa obrony handlu narodowego, z którym miał ważną konferencję.

— — — — — — — — — — — —

Na wieczornem posiedzeniu towarzystwa handlu narodowego p. Piastosław Chjeński został uroczyście mianowany członkiem honorowym. **K.**

Nadesłane.

Z opery.

„Trubadur" Verdiego.

Artystyczny sukces wiedeńskiej art. operowej p. Reny Pfiffer-Lax w onegdajszem przedstawieniu „Żydówki" towarzyszył jej też wczoraj w partji Leonory. Piękny, zwłaszcza w górnym rejestrze szlachetnie brzmiący głos miał w tej partji liczną sposobność do uwydatnienia należytego wyszkolenia oraz umiejętnego prowadzenia kantyleny. — W danym razie głos p. Pfiffer umie się nagiąć do koloratury a w momentach dramatycznych (np. tercet pierwszego aktu) zajaśnieć metalicznym — dźwiękiem i odpowiednią siłą. Wyborna gra sceniczna i dokładna deklamacja uzupełniają całość.

Art. opery warszawskiej p. Gruszczyńskiemu styl opery włoskiej zdaje się bardziej odpowiadać, niżeli wagnerowski. Jego Manrico to postać marki wybitnej. Potęga głosu, szlachetne jego brzmienie, blask i wytrzymałość wysokich tonów muszą porwać słuchacza, choćby strettę transponował o cały ton niżej. Nie brak takich, którzy, podobnie jak my, wolą mniej siły, ale więcej piana i czucia w głosie, lecz nie umiejsza to jeszcze wczorajszego sukcesu p. Gruszczyńskiego.

Z reszty wykonawców wymienić należy barytonistę naszego p. Dolnickiego, który dzięki — swym zaletom artystycznym, umiał w bieżącym sezonie zająć pierwszorzędne stanowisko zwłaszcza jako hr. Luna i Don Juan. — Teatr był pełny. **Grd.**

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 13. czerwca.

+ **Konferencja w sprawie taryf kolejowych.** W ostatnich dniach bawili we Lwowie pp. Bronisław Chodkiewicz, prezes komitetu taryfowego państwowej rady kolejowej i dr. Rogalski, delegat min. kolei dla zebrania materjałów dla ewentualnego przeprowadzenia deklasyfikacji niektórych towarów w kolejowej taryfie kolejowej, gdyż jak wiadomo wobec kilkakrotnego podwyższenia taryf kolejowych w ciągu br. cały szereg towarów nie znosi już tak znacznego obciążenia przy — transportach kolejami. Celem dostarczenia delegatom potrzebnych materjałów odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej osobna konferencja — przedstawicieli przemysłu drzewnego. Na drugiej konferencji zwołanej przez Izbę handlową i przemysłową, delegaci odbyli dłuższą naradę z przedstawicielami innych gałęzi przemysłu i handlu. Na konferencjach tych wyłonił się cały szereg wniosków odnośnie do deklasyfikacji niektórych towarów.

+ **PKO. ograniczyła wysokość wpłat złotowych** w kasach PKO. do 50 złotych polskich na jedną książeczkę oszczędnościową dziennie.

+ **Podwyższenie podatku od nafty i benzyny.** Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24. maja o podwyższeniu podatku od zużycia olejów mineralnych na obszarze Rzplitej minister skarbu nałożył dodatkowy podatek od zużycia: na benzynę w wysokości 55.000 mkp. od 100 kg., na naftę 25.000 od 100 kg. Dodatkowemu opodatkowaniu nie podlegają:

1) Zapasy oleju mineralnego do 100 kg. włącznie; 2) wszelkie zapasy oleju mineralnego znajdujące się w rafinerjach nafty, jakoteż 3) zapasy tego oleju zwolnione od podatku od zużycia, o ile są używane na cele przewidziane w odnośnem rozporządzeniu właściwej władzy skarbowej.

Zwolniona od podatku nafta do orki motorowej, używana jednak obecnie na inny cel, np. do oświetlenia, podlega podatkowi w całej wysokości, t. j. w kwocie 40.000 mkp. od 100 kg. Kto zatem posiada w chwili ogłoszenia rozporządzenia Rady Ministrów z 24. maja b. r. zapasy oleju mineralnego, wymienione w par. 5 w ilości ponad 100 kg., z wyjątkiem zapasów, o których wspomniano w par. 6, obowiązany jest zgłosić je w ciągu dni 5-ciu po ogłoszeniu powołanego rozporządzenia Rady Ministrów: a) na obszarze b. zaboru austrjackiego w najbliższym oddziale kontroli skarbowej, b) na obszarze b. zaboru rosyjskiego u inspektora kontroli skarbowej, wreszcie c) na obszarze b. zaboru pruskiego w kontroli skarbowej. Zgłoszeniu i dodatkowemu opodatkowaniu podlega cały zapas oleju mineralnego (§ 5). a nie tylko nadwyżka ponad 100 kg. (AW).

+ **Tysiąckrotne podwyższenie grzywien.** Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła rozporządzenie w sprawie podwyższenia grzywien, przewidzianych w obowiązującej w b. zaborze austrjackim ustawie karnej skarbowej. — Wszelkie grzywny, dotyczące podatków od spożycia, zużycia i produkcji ustanowione w koronach, rozumieć należy w markach. Sprostowane w ten sposób co do waluty grzywny podwyższone zostają tysiąckrotnie. (AW.).

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** — W akcjach obrotów nie było. — W walutach gwałtowna haussa. — Ruch słaby. — Dolary 81000 przy końcu 80250. — Londyn podrożał na 378000 — Wiedeń na 1'18½ Berlin 0'90 potem 0'89 — Paryż 4900—5100 — Zurych 14500 — Belgja 4000 — Leje rum. 400 — Korony austr. 1'15 — Tendencja w walutach wybitnie zwyżkowa. — Usposobienie słabe.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg loco stacja załadowania: żyto małopolskie 135000 — jęczmień małopolski browarniany przemysłowy 120 tys. — owies: małopolski 158000 — hreczka 125 tysięcy.

+ **Giełda zbożowa**, licznie odwiedzana. — Ogólny obrót około 100 ton. — Wielkie zainteresowanie w życie i owsie. — Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pharma 62000 Zieleniewski 380000 — Cegielski 60000 — Warsz. spół. bud. par. 130000 Bank Hip. 20000 — Górka 410000 — Siersza górnicza 280000 — Tepege 130000

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (M) Obroty walutami zagranicznemi i dewizami ożywione przy tendencji w dalszym ciągu zwyżkowej, Dolar 77, 80—78250, marki niemieckie 0'83—0'79.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	12 czerwca	B) Akc. przem.	12 czerwca
Akc. Związk.	8000	Górka	330000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 120000
Handl. Pozn.	100000	Parowozy	T 125000
Hipot. akc.	T 21500	Patrja	32000
Hipot. zemel.	1000	Pezet	T 18750
Małopolski	T 12000	Pocisk	T 53500
Powszechny	T 7500	Pol. Glob	4500
Przemysłowy	T 17000	Pol. Nafta	T 27000
Ziemski kred.	T 17000	Pol. Tow. Bud.	T 28000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 14000
Browar Lwow.	T 218000	Rakszawa	T 122000
Chodorów	T 161000	Siersza el.	T 24000
Karpalit	47000	Gór. Siersza	T 240000
Cmielów	T 64000	Tepege	125000
Portland z S.	—	Tespy sól pot.	T 248000
Galicia	2.200.000	Zieleniewski	T 370000
Gafota ex	T 20000	Zegluga pol.	5500

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 139	Lwów — dnia 13 czerwca 1922		Warszawa dnia 13 czerwca	Kraków dnia 13 VI	Zurych dnia 13 VI.	Berlin dnia 8 VI
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·80	50·00
1 funt ang.	376000—378000	376000—378000	375000—380000	381000—381000	25·69	284287·00
100 frs franc.	497500—502500	507500—512500	517500—520000	518000—522000	35·70	40190·00
100 fr. szwaj.	1380000—1480000	1380000—1480000	1440000—1460000	147250—150000	100·00	114060·00
100 frc. belg.	397500 402500	397500—402500	443800—456000	305000—305000	28·60	34660·00
100 K czesk.	238000—242000	230000—245000	238000—239500	244000—245000	16·61	1925·00
100 K węg.	1400—1440	1430—1470	—·—	950—1050	—·07	11·87
100 K austr.	114—116	115—118	96—103	114—116	—·0078	92·91
100 M niem.	085—090	087—092	077—082	088—088	0·00·58	100·—
1 Dolar am.	80250—80750	80750—81250	77600—80000	80500—81500	5·56	62343·00
100 Lir wł.	37600—38000	378000—382000	376000—380000	38100—38400	25·85	2892·00
100 Lei rum.	38000—42000	38000—42000	—·—	000—000	2·85	94·65
1 guld. hol.	24800—25200	31700—32300	31800—31800	29050—29050	218·15	243390·00
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98·25	10349·00
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102·75	11396·00
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	16558·50

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Nadesłane.

BILANS POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI w WARSZAWIE

po dzień 31-go grudnia 1922 r.

1	Pozostałość w Kasie	821.197,244.78	1	Fundusz zapasowy	73.565,665.20
2	Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w/m.	2 569,080.075,11	2	„ emerytalny	7.755,244·—
3	„ „ „ „ oddz. Katowice	699.529,397.35	3	„ amortyzacyjny	41.610,720.35
4	Urzędy Pocztowe	21,193.081,424.14	4	Wkłady czekowe	55,338.637,544.24
5	Papiery Wartościowe Własne	20,312.318,497.16	5	„ oszczędnościowe	5,296.273,325.38
6	Lokaty gwarancyjne	23,144 584,471.88	6	Przekazy wysłane do wypłaty	8,917.625,813.06
7	Nieruchomości	4,396.012,703.86	7	Sumy przechodnie	3,501.732,684.64
8	Ruchomości	116.016,289.47	8	Czysty zysk	676.769,229.10
9	Zaliczki	367.844,586.07			
10	Różni	234.305,536.15			
		73,853.970,225 97			73,853,970.225·97

RACHUNEK STRAT i ZYSKÓW

Wydatki budżetowe pg. specyf.	1,926.896,138.69	Dochody budżetowe (wg. specyfik.)	2,603.665,367.79
Czysty zysk	676.769,229.10		
	2,603.665,367.79		2,603.665.367·79

Prezes Pocztowaj Kasy Oszczędności (—) H. J. Linde

Komisja Rewizyjna: A. Goerne, A. Dubieński, S. Lipiński, C. Łagiewski, M. Schneider

Naczelnik Centralnej Izby Obrachunków (—) A. Janowski

1380

Z naczelnej Rady do spraw pomocy młodzieży akademickiej.

Usiłowania przedstawicieli ogólnopolskiego związku bratnich pomocy około zorganizowania starszego społeczeństwa dla akcji pomocy materjalnej młodzieży akademickiej, zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Dnia 5. marca min. spraw wewn. zatwierdziło statut „Rady", mającej za zadanie wyrażanie opinji w zakresie spraw pomocy dla młodzieży akademickiej.

W skład rady wchodzą przedstawiciele senatów wszystkich szkół akademickich, przedstawiciele komitetów wojewódzkich pomocy młodzieży, przedstawiciele związku miast, zrzeszenia samorządów powiatowych, związku bratnich pomocy i wreszcie osoby kooptowane. I. zjazd członków rady który się odbył 25. marca br. w Warszawie, uchwalił wnioski w sprawie organizacji pomocy społecznej na podstawie tworzenia kół przyjaciół akademika i pracy z młodzieżą i gromadzenia środków pomocy. Na specjalną uwagę zasługuje wniosek, aby na najbliższym zjeździe przedstawicieli miast Rzeczypospolitej w maju br., przeznaczono odpowiednie tereny dla domów akademickich w miastach, w których znajdują się wyższe uczelnie.

Dalej uchwalono wnioski w sprawie zaniechania walk partyjnych, zajęć zarobkowych młodzieży, praktyk wakacyjnych, podręczników naukowych, pomocy rządowej itp.

Rada otrzymała już cały szereg ofiar od poszczególnych osób, instytucji (otrzymała nawet 1 miljon marek od przedstawiciela Ligi Narodów, przyjęła do prowadzenia akademickie obozy nadmorskie, otrzymała od p. Prezydenta Rzeczypospolitej do zużytkowania pałac w Białowieży na kolonje wakacyjne, wysłała znaczną ilość ulgowych miejsc dla młodzieży na wycieczki do Danji i Norwegji, urządzanych przez Ligę Żeglugi Polskiej itd. itd.

Mający się odbyć w końcu września pierwszy ogólnokrajowy Tydzień Akademika, zorganizowany przez Radę i zrozumienie przez społeczeństwo potrzeby pomocy akademikom, pozwalają mieć nadzieję, że nareszcie sprawa pomocy młodzieży na pewniejszych znajdzie się podstawach.

Stan zasiewów.

Pogoda w maju br. odznaczała się ogromną niestałością z wciąż zmieniającymi się okresami ciepła i chłodu, jednakże przeciętna temperatura miesiąca wypadła blisko normy (z nieznacznym ułamkiem stopnia powyżej jej w Małopolsce i nie wiele poniżej w reszcie kraju). Małopolska i Wołyn otrzymały na ogół dostateczną ilość ciepła i słońca.

Stan zasiewów był powyżej średniego i w końcu maja dla całej Polski przeciętnie wynosił w stopniach klasyfikacyjnych (5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły; pszenica ozima 3.6, żyto ozime 3.5, pszenica jara 3.4, jęczmień jary 3.6, owies 3.6, koniczyna 3.7, łąki 3 3, pastwiska naturalne 3.1).

Dla poszczególnych województw odpowiednie liczby są następujący:

Województwa	Pszenica ozima	Żyto ozime
Warszawskie	3.9	3.8
Łódzkie	3.9	3.6
Kieleckie	3.7	3.6
Lubelskie	3.6	3.6
Białostockie	3.2	3.4
Wileński	2.9	2.9
Nowogrodzkie	3.0	3.4
Poleskie	3.1	3.5
Wołyńskie	3.5	3.8
Poznańskie	3.8	3.5
Pomorskie	3.5	3.4
Krakowskie	3.5	3.2
Lwowskie	3.5	3.3
Stanisławowskie	3.0	3.1
Tarnopolskie	3.2	3.2
Śląskie	3.6	3.5

Na zachodzie i południu stan pszenicy szacował się na ogół wyżej niż żyta, na półn. wsch. stosunek był odwrotny. Przytem wogóle stan zasiewów był najlepszy w województwach zachodnich i środkowych oraz na Wołyniu, najgorszy na północno-wschodnim krańcu Polski. W tymże czasie roku ub. stan przedstawiał się znacznie gorzej, a mianowicie przeciętnie dla całej Polski: Pszenica ozima 3.0, żyto ozime 3.0, łąki 2.4, pastwiska 2 3.

Opierając się na stwierdzonym w maju stanie zasiewów przy warunkach że nie nastąpi żadne pogorszenie i że w okresie żniw będzie sprzyjająca pogoda, należy się spodziewać ogólnego zbioru: Pszenicy w ilości 13.9 miljonów kwintali, żyta 53 8, jęczmienia 15.2 i owsa 27.2 miljonów kwintali W tym wypadku ogólny zbiór przewyższyłby zbiory zeszłoroczne: Pszenicy o 19.8 proc., żyta o 6.1 proc., jęczmienia o 16.9 proc. i owsa o 6 7 proc.

Wobec niesprzyjającej dotąd pogody w miesiącu czerwcu los tegorocznych zbiorów zależy od radykalnej zmiany układów atmosferycznych i poprawy pogody.

SPORT.

Eintracht (Lipsk) — Pogoń. Zawody powyższych drużyn rozegrane zostaną na boisku Pogoni dnia 18. czerwca br. o godzinie 6 popoł.

Mecz powyższy wzbudził niezmierne zainteresowanie wśród miłośników sportu piłki nożnej dzięki temu, że „Eintracht", mistrz Niemiec Południowych, ma za sobą nadzwyczajne rezultaty; które osiągnął w bieżącym sezonie z drużynami niemieckiemi i zagranicznemi, tak n. p. Eintracht — Frankfurt 1 : 0, Eintracht — Nord-Nordwest (Berlin) 3 : 1, Eintracht — Kamraterna (mistrz Szwecji) 1 : 2, Eintracht — Sparta (Karlsbad) 4 : 2, Eintracht — Fürth 3 : 0.

W drużynie „Eintracht-u" czynnych jest 5 graczy reprezentacyjnych.

Zawody zapowiadają się nadzwyczaj interesująco, tembardziej, iż poraz pierwszy będziemy mieli sposobność zobaczyć styl gry niemieckiej we Lwowie.

Celem umożliwienia wcześniejszego nabycia biletów zarządził klub przedsprzedaż od dnia 13 bm. w lokalu „Pogoni" przy ul. Zblikiewicza 17.

Rowerem po Polsce. Sekcja kolarska Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie organizuje z początkiem lipca wycieczkę rowerem po Polsce (Lwów — Kraków — Śląsk — Poznańskie — Kujawy — Pomorze).

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat sekcji kolarskiej codziennie między 5·30 a 6·30 przy ul. Łozińskiego 7.

Liczba uczestników ograniczona.

Niemcy w Göteborgu. Mimo znacznych wydatków zdecydowały się związki niemieckie na wysłanie swych reprezentacji na igrzyska w Göteborgu. Ekspedycja niemiecka liczyć będzie 75 uczestników: 25 lekkich atletów, 18 pływaków, 9 lotników, 7 zapaśników, 8 cyklistów i 8 tennisistów.

Nietylko kostjum sportowy wszystkich uczestników będzie jednakowy, lecz i ubranie cywilne będą również te same: granatowa marynarka, białe spodnie i kapelusz słomkowy z czarną wstążką.

Szwecja — Austrja zawody międzypaństwowe rozegrane w Göteborgu zakończyły się wynikiem 4 : 2 (1 : 2) na korzyść drużyny szwedzkiej.

Awiatyka w Rosji sowieckiej cieszy się nietylko jaknajgorętszem poparciem sfer oficjalnych, ale dzięki umiejętnej propagandzie objęła myśl stworzenia ochotniczej floty napowietrznej najszersze koła społeczne. Rozliczne stowarzyszenia, jak przedewszystkiem „Towarzystwo przyjaciół awiatyki", które posiada swe koła w każdem większem mieście, pracują usilnie nad propagandą awiatyki pod hasłem, iż każdy nowy aparat lotniczy wzmacnia siły armji i floty czerwonej, otwiera szerokie horyzonty dla handlu i przyspiesza podjęcie ściślejszych związków między poszczególnemi częściami rozległej republiki sowieckiej".

Nowy rekord na 20 km w chodzie ustanowił Duńczyk Axel Jensen, osiągnąwszy czas 1 godz. 6 min. $5^1/_5$ sek.

Do
Szanown. Prenumeratorów
„KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty**

na czerwiec

wraz z ewent. **zaległością**, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Pocztowej Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie Szan. Prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota, prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 600 m.

Cena prenumeraty wynosi od 1-go czerwca:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“ . . 13.500 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . 15.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . 15.000 m.
Za granicą miesięcznie . . . 20.000 m.

MOTORY ropne okazyjnie **do sprzedania** 6. 10, 16, 20, 30 HP. **WALCE, KASPRY, KAMIENIE,** 4166 **„PILOT“ — Lwów, Batorego 4.**

„BLUSZCZ“
TYGODNIK KOBIECY
ROK 56

Prowadzi bogaty dział literacki, poradnię hygieniczną i kosmetyczną. Daje wzory mód i robót kobiecych.

Żądajcie wszędzie.

Redakcja i administracja
WARSZAWA
Krakowskie. Przedm. 2.
KOŁO POLEK
Konto czekowe P. K. O. Nr. 3700,

Nauka i wychowanie.

Szkoła powszechna im. Dra J. Niemca dla chłopców i dziewcząt, Pełczyńska 28. Szkółka froeblowska dla dzieci lat 4—6. Ogród szkolny, słoneczna polanka do zabaw, sala gimnastyczna, aparaty projekcyjne do wyświetlania przeźroczy, widokówek i filmów. Wpisy od 11 do 15 czerwca od 1—2. 4192

Posady i prace.

Biuro „Zorża“, Balonowa 16 Pośredniczy w zawieraniu znajomości, w celach małżeńskich, także dla separowanych. Prosi młodych pań o podanie adresy. Informacje przy dołączeniu znaczka. 4207

NOWOUTWORZONA
WYTWÓRNIA
KILIMOW
(12 warsztatów)
poszukuje
obeznanych z techniką produkcji i rynkami zbytu (samotnych) kierowniczki lub kierownika.
Warunki wedle umowy.
Oferty z życiorysem, dokładnym adresem z referencjami kierować **do Łodzi**, pod adresem dra Jackowskiego, Aleje Kościuszki 93, miesz. 8. 4209

Różne.

Pierwszorzędne siły wykonują masaże twarzy w „KOSMEO“, Mikołaja 7. 4157

Józef Fedyk, syn Konstantego i Heleny, urodzony 1901 roku w Uściu Zielonem, p. Buczacz, zgubioną kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. w Buczaczu w grudniu 1922 rokn, unieważniam. 4214

Zamienię trzy pokoje, nyża kuchnia **z komfortem** przy końcu ulicy Kurkowej na 4 pokoje z **komfortem** bliżej śródmieścia przy ulicy czystej. Bliższych informacji udzieli biuro naftowe Rutowskiego 22, godz. 5—6.

W zamian za pokój z kuchnią w górskiej okolicy czas wakacji, ofiarowuję dwugodzinną dzienną pracę. Zgłoszenia Lwów poste-restante „Profesor Zych“. 4222

Kupno i sprzedaż.

Węgiel górnośląski w cenie mkp. 180,000 za tonnę kostki, mkp. 100,000 za tonnę pospółki dostarcza na akredytywy M. Grabowski, Sosnowiec, Małachowskiego 22 4205

Fortepian czarny o pięknym tonie okazyjnie do sprzedania ul. Piekarska l. 15. Bartoszewski. 4223

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW
pospiesznych i osobowych ważny od 1. czerwca 1923 r.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Krakowa 3 35, 8 20, **10·25**, **15·00** 17·30, **19·40**, 21·00, 23·55.
Warszawa **9·35, 20·05** przez Rozwadów, 13·30, 23·10 przez Bełzec.
Rawa Ruska 21·15
Śniatyn 7·55, **9·45**, **19·55**, 23·00
Kołomyja 14·25, 17·25
Chodorów 11·50
Podwołoczyska **10·40**, 23·20
Tarnopol 6·06 17·30
Równe 13·45, 22·40
Radziwiłłów 19·35
Grajewo 9·15
Kowel 19·20
Ławoczne 7·25, 16·55
Borysław **9·50**, 19·30 23·25
Sianki 13·50
Sambor 7·10, 23·05
Chełm-Dęblin 8·55
Stojanów 7·40. 18·35
Podhajce 6·55, 16·20
Jaworów 8·30, 17·15

Pociągi podmiejskie odchodzą:

Gródek Jagielloński 13·40, 15·20
Mszana 6·05
Szczerzec 13·35*)
Komarno 14·30*)
Janów 14·00**)
Brzuchowic 10·10*), 14·30, 16·00, 17·35†) 19·00, 20·21 ††)

Ze Lwowa Podzamcza:

Tarnopol 6·27, 17·58
Podhajce 7·10, 16·36
Stojanów 7·56, 18·58
Grajewo 9·34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska **10·5**, 23·12, 23·47
Równe 14·07, 23·04
Kowel 19·39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19·67
Lwowa 6·06, 6·36, 8·33, 8·56, 9·13, 10·18. 12·01, 15·31, **18·33**, 19·03. 20·36, 21·43, 21·58

Ze Lwowa Łyczakowa

Podhajce 7·37, 17·03
Winniki 5·45, 13·40, 18·27, 19·54*)

Ze Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 9·06, 13·37, 23·16 przez Bełzec
Jaworów 8·38, 17·23
Janów 14·08**)
Rawa-Ruska 21·21
Brzuchowiec 10·16*), 14·36, 16·07, 17·41**) 19·06. 20·31**)

DO LWOWA PRZYCHODZA:

Krakowa 5·30, 6·30, **8·10**, 9·45, **13·30**. 16·45, 19·10, 20·25.
Warszawa **8·35, 22·05** przez Rozwadów, 5·50, 16·55 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·30
Śniatyn 5·55, **9·10**, 17·00, **18·50**
Kołomyja 12·20, 22·10
Chodorów 7·20
Podwołoczyska 6·20, **18·45**
Tarnopol 12·15, 20·50
Równe 6·50, 15·45
Radziwiłłów 9·10
Grajewo 22·10 przez Sapieżankę
Kowel 10·30
Ławoczne 6·50, 22·05
Borysław 10·05, 15·35, **18·20**,
Sianki 10·45. 19·40
Sambor 7·35
Dęblin-Chełm 20·40
Stojanów 9·25, 19·15
Podhajce 8·45, 21·55
Jaworów 8·05, 20·20

Pociągi podmiejskie przychodzą:

Komarno 7·00 —), 21·05††)
Janów 22·20**)
Brzuchowice 11·15*) 15·30, 17·14, 18·30†) 19·55. 21·30 ††)
Mszana 7·30

Do Lwowa Podzamcza:

Podwełoczyska 5·56, **18·28**
Równe 6·25, 15·22
Podhajce 8·30, 21·38
Radziwiłłów 8·51
Stojanów 9·08, 18·56
Kowel 10·04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11·55, 20·33
Grajewo 21·50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Łyczakowa

Podhajec 8·16, 21·22
Winniki 7·11, 15·16, 19·33, 20·50*)

Do Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 5·43, 16·49, 20·30 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·23
Jaworów 7·57, 20·12
Janów 22·09**)
Brzuchowice 11·08*), 15·23, 17·07, 18·25†) 19·48, 21·25††)
do Warszawa 9·00, 13·36, 23·15
„ Rawa Ruska 21·20
„ Jaworów 8·36
„ Janów 14·06
„ Brzuchowice 10·15, 14·35, 16·05. 17·40, 19·05, 20·26

Objaśnienie znaków: **Tłusty druk**, pociąg pospieszny — *) kursuje 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V. w niedziele i rzym.-kat. św. — **) kursuje od 1/VI—31/VIII w niedziele i święta rzym. kat. — † kursuje od 1/VI—30/IX. w niedziele i święta rzym. kat. — †† kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V codziennie. (—) Na razie nie kursuje.

Poszukuję samodzielnej krawczyni. Zgłoszenia Schnajer, Pańska 27.

Czas odnowić przedpłatę.

SOLEC
Zakład Wód Mineralnych i kąpieli błotnych znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych, w nadchodzącym sezonie będzie otwarty
od 11. maja do 20. września.
Informacje i prospekty wysyła **Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój** 1180

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA
jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielenia wapna i dla celów malarskich
Z FABRYKI ULTRAMARYNY 1880
CH. PERLMUTTER
Lwów i w Zalesieniu k. Lwowa. Biuro: ul. Słoneczna 26.

Pamiętniki J. K. Janowskiego o powstaniu styczniowem

Staraniem Komitetu Jubileuszowego obchodu 50 i 60 rocznicy powstania — — 1863 r. we Lwowie wyszły — —

J. K. Janowskiego

b. członka i sekretarza Rządu Narodowego w powstaniu 1863-1864 r. pomnikowe

„Pamiętniki o powstaniu styczniowem“

Tom I. (styczeń-maj 1863 r.). Lwów, 1923 wydane z zasiłku Wydziału Nauki Ministra W. R. i O. P. — Do nabycia w Towarzystwie Szkoły ludowej we Lwowie, ul. Fredry 3, i we **wszystkich księgarniach w całej Polsce.**

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 12.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroinski.